

Małgorzata Dernes-Sarnowska

Sacrum i sztuka

Sztuka i Filozofia 4, 177-179

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Dernes-Sarnowska

SACRUM I SZTUKA

Sacrum i sztuka. Opracowanie Nawojka Cieślińska. Wydawnictwo Znak, Kraków 1989, 320 s.

Książka *Sacrum i sztuka* to kolejny dowód zainteresowania naukowych środowisk katolickich problematyką związków religii i sztuki. Publikację tę poprzedziły dwa pojemne tomy, tj. *Sacrum w literaturze* (KUL 1983) oraz *Inspiracje religijne w literaturze* (ATK 1983), a także liczne artykuły poświęcone sztuce religijnej publikowane w ostatnich latach w „Znaku” i „Przeglądzie Powszechnym”. *Sacrum i sztuka* jest zbiorem materiałów z konferencji zorganizowanej przez sekcję Historii Sztuki KUL-u w Rogóźnie w 1984 roku. Autorami zamieszczonych w omawianym tomie prac są naukowcy różnych dyscyplin humanistycznych, artyści plastycy i krytycy sztuki. W efekcie zakres poruszanych zagadnień jest bardzo szeroki.

Do pierwszej grupy tekstów zaliczyć można rozprawy podejmujące trud uchwycenia fenomenu sacrum w sztuce, wskazujące możliwości porównania przeżycia estetycznego z religijnym czy mistycznym, a także artykuły, których celem jest nakreślenie szczególnego posłannictwa twórcy, w tym zwłaszcza etosu artysty wierzącego.

W tej grupie prac uwagę zwraca tekst Władysława Stróżewskiego *O możliwości sacrum w sztuce*. Autor podejmuje się próby wskazania prawidłowości ontologicznych, strukturalnych dzieła sztuki, umożliwiających uobecnienie się w nim fenomenu sacrum. Proces jego ujawniania się Stróżewski proponuje nazwać *konkretyzacją numinotyczną*. W jej efekcie dochodzi do ukonstytuowania się intencjonalnego przedmiotu numinotycznego będącego jedną z możliwych konkretyzacji dzieła sztuki. Realizacja tego procesu łączy się z rekonstrukcją symbolicznych znaczeń zawartych we wszystkich warstwach dzieła artystycznego. Sensy rekonstruowane w ramach szczególnego doświadczenia fenomenologicznego, czyli przeżycia estetyczno-numinotycznego wskazują, w opinii Stróżewskiego, na rzeczywistość wykraczającą poza samo dzieło. Stanowi ją sfera jakości idealnych, czystych idei. Stróżewski nie mówi o kreowaniu przez sztukę świata idei, ale o odsłanianiu go przez nią. Można to rozumieć tak, że przyznaje temu światu idei autonomiczną realność, niezależną i od odbiorców i od sztuki. Właśnie dzieła sztuki, w jego opinii, stwarzają niepo-

wtarzalną okazję doświadczania swoistego bytu czystych idei. Jakość sacrum częściowo znajduje swój fundament w wartościach estetycznych, w tym zwłaszcza w pięknie, doskonałości, wzniosłości. Pełne zaś przeżycie tajemnicy sacrum, w prezentowanym ujęciu, łączy się z przejściem do innego niż estetyczny wymiaru, to znaczy od danego, określonego w dziele fenomenu tajemniczości, do idei tajemnicy, tajemniczości samej w sobie.

Autor artykułu nie podejmuje próby usytuowania fenomenu sacrum wobec jakości nazwanych przez Ingardena metafizycznymi. Dokonanie takiego porównania wymagałoby osobnego studium. Najbardziej uchwytna dla czytelnika wydaje się różnica w ujęciu przez obu autorów relacji między wartościami a ideami (rozumianymi jako byty idealne fenomenologii). U Stróżewskiego wartość estetyczna transcenduje ku idei, ku bytowi całkiem innej natury niż ona sama. W teorii Ingardena jest chyba odwrotnie. Nie wartość transcenduje ku ideom, lecz idee ku wartościom. Jest bowiem tak, że dzięki „wcieleniu” w określony przedmiot, idea staje się dostępna odbiorcy, staje się wartością ucieleśnioną. Ingardenowskie jakości metafizyczne jako szczególne momenty wartości estetycznych nie naruszają „estetyczności” tych wartości, a swój sposób istnienia dzielą z przedmiotem przedstawionym.

Typ poszukiwań, jaki prezentuje Stróżewski, zdaje się wskazywać na to, jak silne może być przeświadczenie, że szansą i warunkiem pełnego przeżycia sztuki jest istnienie jakiegoś absolutnego wzorca, ostatecznego kryterium wartości, do którego w swej wartościowości estetycznej odnosi się każde prawdziwe dzieło sztuki.

Rejony nieprzeniknionej tajemniczości, w które wkracza niekiedy praca artysty, wielokrotnie skłaniały filozofów sztuki i praktyków do podjęcia problemu równoległości dróg religii, mistyki i twórczości artystycznej. Tym zagadnieniom poświęcone są artykuły Krystyny Zwolińskiej *Sztuka i modlitwa* oraz Wiesława Juszcza *Czy istnieje mistyczna sztuka?* Raz jeszcze w trakcie lektury przekonujemy się, że mimo pewnych podobieństw sztuka i mistyka to dziedziny pozostające na dwóch różnych poziomach życia duchowego.

Do drugiej grupy tekstów w zbiorze *Sacrum i sztuka* zaliczyć można prace dokonujące interpretacji przejawów fenomenu sacrum w sztuce minionych stuleci, a także we współczesnej polskiej i europejskiej architekturze i plastyce. W ramach refleksji historycznej sytuuje się szkic Jana Białostockiego o siedemnastowiecznym malarstwie holenderskim zatytułowany *Portrety kościołów Pietera Saenredama: sacrum czy profanum?* oraz tekst Andrzeja Kostołowskiego *Kilka przykładów chrześcijańskiego sacrum w angielskim ogrodzie krajobrazowym XVIII wieku.*

Większość spośród autorów tej części tomu koncentruje swą uwagę wokół współczesnych form architektonicznych budowli sakralnych. Dzisiejsza świątynia wymaga odmiennych niż dotychczas ram przestrzennych, bowiem przestaje być tylko miejscem kultu. Zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II dąży do zintegrowania życia chrześcijańskiego, staje się ośrodkiem wychowawczej, charytatywnej i kulturalnej działalności wiernych. Ten fakt znajduje swój wyraz

w najnowszych rozwiązaniach architektonicznych budowli sakralnych. Mimo spektakularnych osiągnięć w tej dziedzinie jesteśmy świadkami ogromnego kryzysu sztuki religijnej, zaniku sakralności we współczesnej architekturze, postępującej laicyzacji sztuki sakralnej. W tej sytuacji, zdaniem większości autorów, postulat budowania nowej ikonografii chrześcijańskiej w oparciu o zacieśnienie współpracy artystów z teologami zdaje się nakazem chwili. Zrozumiała też staje się akcentowana w kilku artykułach konieczność mecenatu Kościoła nad rozwojem sztuki sakralnej w Polsce. Rozwinięcie wspomnianych zagadnień znajdujemy m.in. w pracach: Tadeusza Chrzanowskiego *W poszukiwaniu nowej ikonografii*, Marii Ewy Rosier-Siedleckiej *CR Odpowiedź przestrzenna na nowe założenia liturgii i duszpasterstwa. Przegląd nowych kościołów Europy Zachodniej*, Stanisławy Grabskiej *Sztuka sakralna w świetle zmian liturgicznych wprowadzonych przez Sobór Watykański II. Uwagi dla praktyków*, Janusza Boguckiego *Osoba — Wspólnota — Świątynia*, Stanisława Rodzińskiego *O laicyzacji sztuki sakralnej*.

W sztuce współczesnej rzadko artykułowane są sensy wprost teologiczne. Do rzadkości nie należy natomiast twórczość, w której wątki religijne ulegają uprzywatnieniu, zamgleniu, niekiedy bluźnierczemu zanegowaniu. Przywołać tu można chociażby malarstwo Kazimierza Malewicza, czy wiele doświadczeń postmodernizmu. W recenzowanym zbiorze z interpretacją tego typu twórczości spotykamy się w tekście Elżbiety Grabskiej-Wallis „Woale” Ewy Kuryluk. *Niepokoje gatunkowe wobec tematu medytacji. Szkic problematyki* oraz w interesującym szkicu Krystyny Czerni *Antysacrum — czyli o konflikcie współczesnej sztuki z religią*.

Trzecią grupę tekstów zawartych w zbiorze *Sacrum i sztuka* stanowi zapis kilkudniowej dyskusji uczestników konferencji. Dyskusja ta stanowi rozwinięcie i pogłębienie pytań oraz problemów poruszanych w referatach. Przebija w niej także ton zatroskania stanem współczesnej sztuki i kultury religijnej. Niepokój dyskutantów wzbudzał fakt obojętności estetycznej w dziedzinie gustów plastycznych dużej części duchowieństwa, jak również niewystarczający zakres edukacji estetycznej i artystycznej w programach seminaryjnych i klasztornych. Uwagę zwracają wystąpienia samych artystów: Jerzego Nowosielskiego oraz Jacka Sempolińskiego, autora wypowiedzi *Czy wierzący może być artystą?*, potwierdzającego w bardzo osobistej refleksji zawiłości wzajemnych powiązań tworzenia artystycznego i doświadczeń religijnych.

Z pewnością dodatkowym walorem recenzowanej pozycji jest zamieszczona w niej pełna bibliografia publikacji polskich z lat 1945—1986 obdarzona ogólnym tytułem *Kościół a sztuka współczesna*.

W sumie książka *Sacrum i sztuka* stanowi zarówno od strony merytorycznej jak i bibliograficznej istotny wkład do wiedzy o sztuce sakralnej. Wzbogaca ponadto dotychczasowe, dokonywane w chrześcijańskiej perspektywie filozoficzne rozważania nad współczesną twórczością artystyczną.